

Uchwał

NRO 38.

KURJER



POLSKI

WARSZAWA

Poniedziałek dnia 11 Stycznia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.

Kwar. złp. 8. Nr. pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Wiadomości Krajowe.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

W kwaterze głównej w Warszawie dnia 24 grudnia 1829 (5 Stycznia 1830 r.)

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Otrzymują żądane dymissje *dla słabości zdrowia* z pensją. *W gwardji:* W pułku strzelców konnych, kapitan Antoni Paszyc, w stopniu podpułkownika, z pozwoleniem noszenia munduru. W pułku grenadierów: podpułkownik Józef Zdzitowiecki i kapitan Franciszek Ziolkowski, ostatni w stopniu podpułkownika, oba z pozwoleniem noszenia munduru. *W piechocie:* W pułku 3 strzelców pieszych, podpułkownik Antoni Nakielski, z pozwoleniem noszenia munduru. W pułku linjowym Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Konstantego Nro 3, podpułkownik Ludwik Oborski, z pozwoleniem noszenia munduru. *W wojsku:* Przykomenderowany do pułku 3 strzelców konnych, kapitan Jan Domaniewski, z pozwoleniem noszenia munduru: *dla interesów familijnych.* *W gwardji:* W pułku grenadierów, podporucznik Józef Słoneczyński, w stopniu porucznika. Otrzymują urlopy: W tymże pułku, podporucznicy: Machwitz, przedłużenie urlopu na dni 10, w gubernię Grodzieńską, i Grabowski, na dni 27, do Galicji Austriackiej.

W piechocie: W pułku linjowym Jego Cesarzewiczowskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała Nro I, podporucznik Dobrowolski, na dni 75, w gubernję Podolską. W pułku 7 linjowym, podporucznik Strojnowski, na dni 40, w gubernję Wołyńską. W pułku 2 strzelców pieszych, podporucznik Poraziński, na dni 50, w obwód Białostocki i w gubernję Mińską. *W jeździe:* W pułku 2 ułanów, podporucznik Ożarowski, na dni 30, w okrag miasta Krakowa.

NACZELNY WÓDZ

(*podpisano*) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego

Jenerał brygady *Siemiątkowski.*

Ponieważ dla ubogich stolicy w domu towarzystwa dobroczynności *sala ogrzana* otwartą została, i obszerniejszy zakład tego rodzaju na wielkie natrafiby trudności, przeto Redakcja Kurjera Polskiego sądziła, że składkę u siebie na salę ogrzaną zebraną, najodpowiedniej woli dawców użyje, gdy pieniądze odeśle towarzystwu dobroczynności. Jakoż dnia 9 b. m. złożyła 250 zł. na ręce W. Dmuszewskiego, a mianowicie:

- 1) Od redakcji Kurjera Polskiego . . . 100
- 2) Od nieznanomiej damy 100
- 3) Od bezimiennego korespondenta S. 50

250

Towarzystwo dobroczynności w Warszawie rozdało od początku zimy ubogim rodzinom 254 kłoców i dodało do każdego na zwózkę po 2 zł. Zarazem urządziło w gmachu swoim *salę ogiznaną*.

Na wieczorze w odnowionej resursie dawniej d. 9 znajdowało się stokilkadziesiąt osób.

Wiejska kawa dnia wczorajszego była bardzo liczna; wszystkie pokoje były przepełnione. Okolice Nowego Świata była nadzwyczaj ożywiona; waleach uwijało się mnóstwo sanek.

Parzycki dziennik zdając sprawę o tłumaczeniu na język niemiecki przez P. Hagen podróży do Turcji Edwarda hr. Raczyńskiego, uważa iż dzieło ziomka naszego ze wszech miar godnym jest pochwały; zwłaszcza objaśnienia niektórych miejsc z Homera i Wirgiljusza powinny zwrócić uwagę miłośników dawniej literatury klasycznej.

W tych dniach wyszedł z druku Vty poszyt Pamiętnika Sandomierskiego obejmujący równie jak poprzedzające, wiele ciekawych dla miłośników starożytności polskiej przedmiotów; redakcja pisma tego z godną wdzięczności ziomków gorliwością, stara się upowszechnić wiadomości o zabytkach narodowych z czasów, które były świadkami sławy i pomyślności naszej; słodkie jest wspomnienie przeszłości.

Oto jest ogłoszony w Petersburgu w języku polskim prospekt na *Tygodnik Petersburski*, o którym niedawno uczyniliśmy wzmiankę:

Tygodnik Petersburski. Pod tém nazwaniem, na mocy otrzymanego zezwolenia zwierzchności, zacznie tu od 15 stycznia 1830 r. wychodzić pismo periodyczne, w języku polskim, mające zawierać: Doniesienia o najwyższych rozkazach, o postanowieniach wyższych władz administracyjnych i sądowych, rady państwa, senatu, ministerstw, nagrodach, podwyższeniach i t. p. Spółczesne wiadomości polityczne. Doniesienia o ważniejszych w kraju wypadkach, o ruchu przemysłowym i handlowym w kraju i za granicą na znakomitszych stanowiskach

uważanym; o społecznym rozwijaniu się nauk, zwłaszcza historii i literatury, ze szczególnym względem na stan ich w Rosji; o nowych wynalazkach i celniejszych dziełach sztuk pięknych, zmianach smaku w rzeczach mody i towarzyskiego pożycia i t. p. Przeznaczając doniesienia te głównie dla czytelników w przyłączonych od Polski prowincjach, redakcja nie zaniecha starań, aby przedsięwzięte pismo nie można dla nich pożytecznym uczynić, i uścić się z obowiązku, jaki dla niej wskazują łaska monarchy utworzone, w tutejszej stolicy, obfite źródła rozlicznych wiadomości. Tygodnik wychodzić będzie co środą; już to w pojedynczych, już w podwójnych arkuszach, bitych we dwa słupy; caloroczne wydanie, mające się na dwa tomy rozdzielić, wyniesie najmniej 80 arkuszy. Oplata roczna dla odbierających na miejscu wynosi rubli pocztowych w państwie urzędów, rubli assyg. 30, dla odbierających przez którybądź z pocztowych w państwie urzędów, rubli assyg. 35. Wszelkie odezwy do redakcji, powinny być zapisane: *W Redakcy polskaho žurnata w Peterburh*. Pracownia redakcji jest przy ulicy Oficerskiej w domu Prejsa. Prenumerata przyjmuje się w redakcji i we wszystkich pocztaniach.

Petersburg 13 grudnia 1829 r.

(A. n.) Mości Panie Redaktorze! Literackie artykuły W Pana, jak n. p. O W. X Poznańskim są mi powodem do udzielenia W Panu następującej rady: Nie wdawaj się W Panu tyle w wiadomości i rozbiory naukowe; te nie tak wiele przyczynią się do upowszechnienia W Pana pisma, ileby częstsze i liczniejsze doniesienia prywatne, takowe uczyniły popularnym, a jeżeli np. niedosyć W Panu nadeszła doniesień o zgubionych i znalezionych zegarkach, Bransoletkach, dukatach i t. p., to W Panu sam to uczyn od siebie, i tak: w jednym Kurjerze niech stoi ogłoszenie, że *«wczorajszego dnia idąc od Kapucynów zgubiono woreczek zielony z 50 dukatami i uczciwy znalazca niech raczy oddać do Redakcji Kurjera Polskiego, za co otrzyma nagrody dukatów 5; w kilka dni potem potrzeba ogłosić, że uczciwy znalazca oddał woreczek, a na dobitkę i to, że nie żądał żadnej nagrody;»* nazajutrz zaraz czule podziękowanie właściciela i t. p. Taki mały figielek nikomu nie zaszkodzi, nikogo nie obrazi, a W Panu wiele pomoże. Jeszcze wiem jeden środek, ale Bogiem a prawdą mniej uczciwy, którego wykonanie pozostawiam jego delikatnemu sumieniu; potrzeba rozesłać Emisariuszów po kawiarniach i szynkach warszawskich z następującą instrukcją: *proszę panny filiżankę kawy lub butelkę piwa i Kurjera Polskiego, a jeżeli*

otrzyma odpowiedź: że nie trzymamy tego pisma, natenczas niech odpowie Emissariusz: to dziękuję za kawę (lub piwo) skoro nie ma Kurjera Polskiego i niech wyjdzie na powrót, nic nie pożywszy. Tym sposobem zobaczysz WPań, iż wkrótce pomnoży się liczba prenumeratorów, ja to wiem z doświadczenia, nie w Warszawie wprowadzie, ale w pewnym kraju. Warszawa dnia 8 stycznia 1830 r. — *Obyw. z Leszna.**

Wspomnieliśmy już o rozmaitych loteryjach, któremi się zabawiano przy wstępie do nowego roku. W jednym znakomitym domu warunkiem było dopisać do fantu przyniesionego wiersz koniecznie nieco płaski i zabawny. Wszystkie były wesołe, dowcipne, a może nie jeden zdawał się poetyczniejszym i pełniejszym uczucia, niż prace niektórych pseudo poetów. Gdyby nam objętość pisma pozwalała, zostawilibyśmy sąd w tej mierze samym czytelnikom i czytelniczkom. Tymczasem kładziemy tu niektóre z tych wierszy:

Przyniosłszy jeden z obecnych *sprzączkę* napisać przy niej:

Przeznacze, nie moje stałe,
Sciskać i wielkie i małe
Na mój los więc obojętna,
W każde ręce przejdę chętna.

Bożek egipski jako fant przyniesiony, wyraził się w ten sposób.

Przetrwawszy wieki,
Przebywszy rzeki,
Przychodzę od Maroku,
Zyczyć nowego roku.

Przy *miotekach* napelnionych cukierkami, czytano wiersz taki:

Przednie lekarstwo mam,
Dla wszystkich panien dam,
Na nerwy, mdłości, płacz,
Tylko spróbować racz,

* Dziękujemy korespondentowi za życziwe rady i zapewniamy go, że chociaż środki które doradza, zdają mu się dla powodzenia pisma skuteczne, jednak ani ich używaliśmy ani używać będziemy, usiłując zjednać pismu naszemu popularność, tylko zaspokajaniem życzzeń czytelników. (P. R. Kur. Pol.)

Lecz jeśli to jest grzech,
Ze je obracam w śmiech.
Wybaczenie mi ten błąd,
I rzućcie razem w kat.

Miotełki Miotełki.

Dnia 9 b. m. wprowadzono przez rogatki warsz. i prags: żyta kor. 59; pszenicy 26; grochu —; gryki —; jęczmienia 1 2; owsa 228; siana fur 81; słomy 74; drzewa 369; węgla 43; maki pszennej —; żytniej 213; gryczanej —; kaszy jaglanej —; gryczanej —; jęczmiennej —; wolów 3; cieląt —; wieprzy 4; baranów — drob u 236; masła garcy 27; słoniny polci —; piwa beczek —; gorzalki garcy —; jaj 7 kóp; sera 121 sztuk.

Dnia 8 b. m. placono na targach warsz. i prags: żyto od 9 gr. 7 do 9½; pszenicę od — do —; groch od — gr. do —; fasolę od — do —; gryka od — do — jęczmieni od 7½ do 9; owies od 5 do 5 gr. 12; maki psz. ordy. od 30½ do 33; żytną pyt. od 16 do 18; kaszę jaglaną od 18 do 20; gryczaną zwyczaj. od 14 do 18; gry. drob. od 32 do 36; jęcz. perlo. od 26 do 36; ordyn. od 13 do 16; sażeń drzewa sos. od 18 do 20; woły od 5 do 13 duk. cielęta od 18 do 30 barany od — do — wieprze od 36 do 90 zł.; masła funt od 94 do 28 gr.; słon. funt 16 groszy.

Przyjechali do Warszawy. — Gnoński Konst. doktor 404 Krak. Przed.; Tymowski Józef radca stanu 405 Krak. Przed.; Alexandrowiczowa Apolonia hrabina 617 Daniel; Legman Karól 603 Bielan.; Kramer Józ. kom. obwod. 585 Długa; Malachowski Leon hr. 570 Długa; Ralf Chowert Anglik 570 Długa; Szymanowski Józef 747 Elekt. Węgrzecka Sędzina 747 Elekt.; Rostworowski Mikołaj hr. 1286 N. Świat.

Dziś zimna stopni 11.

TEATR NARODOWY. Jutro opera Cyrulik Sewilski.

Wiadomości Zagraniczne.

Pożyczka turecka w Londynie mająca przyjść do skutku, wynosić będzie, jak słychać, 6 milionów f. s. i umorzona zostanie w przeciągu lat 30 procentem 6 od sta.

Sąd przysięgłych uznał wydawcę dziennika Morning-Journal winnym za paszkwile umieszczone przed kilką miesiącami przeciw ministrom

a szczególnie przeciw X. Wellingtonowi; wszelako polecił go łasce sądu z tego powodu, że w owym czasie, kiedy pisma te były drukowane, cały kraj okazywał nieukontentowanie z ministrów, którego dziennik był niejako reprezentantem. Główny zarzut wydawcy uczyniony tyczył się artykułu, w którym X. Wellington nazwany został dumnym i króla narażającym. Zarzut ten odpierał w sądzie sam wydawca P. Alexander, utrzymując, że w niebezpiecznym czasie, należy zwracać uwagę na przyczyny niebezpieczeństwa i nie jego w tym wina, że książę Wellington był tą przyczyną; że książę ten jest równie poddanym jak każdy inny, a nawet że jest sługą kraju, a o takim można mówić, co w nim opinia uważa szkodliwego; że nie można zaprzeczyć, iżby nie był dumnym, i gdyby tego nie uwierzył; że duma jest wielką cnotą, bo bez niej nie byłby książę odniósł zwycięstwa pod Waterloo i nie byłby został pierwszym ministrem.

Półów łososi w rzekach przy wschodnich brzegach Irlandji odbywa się szczególnym sposobem. Wyuczzone do tego psy rzucają się w rzekę zmuszają znajdujących się w pobliżności łososi do płynienia w kierunku nastawionych na nich sieci.

P. Hogg w piśmie Quaterly journal of agriculture przedsięwziął obronę kretów, utrzymując że nie tylko nie szkodzą, lecz owszem są użyteczne ziemi. Autor przytacza iż wygubienie kretów w dobrach X. Będugt zmniejszyło dochód o jedną szóstą. Szczęśliwy wiek w którym nawet krety obrońców znajdują.

W Anglii istnieje 12,000 towarzystw dobroczynności, do których należy około 300,000 członków.

W Londynie otrzymano wiadomość, że w Liz-

bonie zbuntowali się żołnierze, i że w Buenos-Ayres wybuchnęła rewolucja.

— Król niderlandzki mianował d. 25 grudnia syna swego Fryderyka admirałem floty i jenerałem pułkownikiem całej siły lądowej wszelkiego gatunku broni.

W Paryżu bywają teraz 3 główne wieczory ministerjalne; u P.P. Frayssinous, Damas i Rougé. Rozmawiają na nich w duchu terażniejszego ministerjum i przeplatają rozmowę grą w billard i w wista. Osoby sposobu myślenia, nie odpowiadającego dzisiejszemu systematowi, nie są na nic zapraszane.

Właściciele kilku pism perjodycznych w Paryżu, oskarżyli dzienniki Voleur, Pirate i inne o przedrukowanie artykułów i udawanie ich za swoje.

Słychać, że oprócz X. Sasko-Koburskiego, mającego oprócz 50,000 f. s. rocznego dochodu prywatny majątek 20,000 f. s. wynoszący, starali się o koronę grecką, margrabia Badeński i książę Hessen Homburg; ale powszechnie sądzą, że ją otrzyma książę Sasko-koburski.

Wkrótce ma być ogłoszone postanowienie królewskie, zaprowadzające we Francji nowy system municypalny.

Założony w Paryżu ze składek dobrowolnych instytut dla ubogich, przyjmuje już ubogich w swoje mury; administracja onego kazała oprócz tego ogrzewać obszerne sale, ażeby w nich chronić się mogli przed mrozem nawet ubodzy nie umieszczeni w instytucie.

Zyczący sobie nabyć dom z ogrodem stajnią, wozownią, dwoma obok placami do murowania, zechcą się zgłosić pod numer 476. Litt B. przy ulicy Nowosenatorskiej na drugie piętro od frontu.